

112 dla zwierząt. Start w pierwszym województwie już 8 listopada

To prawdziwa rewolucja w zakresie ratowania zwierząt. Dzięki uproszczonej formie kontaktu, pomoc dotrze szybciej, a zgłaszający nie będzie tracił czasu na zastanawianie się, gdzie jej szukać. Aplikacja Animal Helper ruszy pilotażowo w województwie pomorskim już 8 listopada. Będzie działać jak 112 dla zwierząt. Cel? Uratować jak największą liczbę zwierząt i jak najszybciej przyjmować zgłoszenia z całej Polski.

Animal Helper to jeden system obiegu informacji, który powiadomi odpowiednie dla danego miejsca i rodzaju zdarzenia służby lub organizacje charytatywne. Zawsze, gdy zwierzęciu będzie działa się krzywda. Aplikacja i obsługująca ją centrala wystartują już 8 listopada.

Na początek Pomorskie

Choć od 8 listopada aplikację będzie mógł pobrać każdy, na start przyjmować będzie zgłoszenia tylko z jednego obszaru: województwa pomorskiego. – *Musimy mierzyć siły na zamiary. Przed nami nikt tego nie robił, dopiero uruchomienie testowo w pierwszym województwie pokaże nam, jakie są realne potrzeby logistyczne i finansowe, by rozszerzać się o kolejne obszary kraju. Jesteśmy zdeterminowani, by jak najszybciej przyjmować zgłoszenia z całej Polski, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że rozwijanie projektu krok po kroku jest jedyną słuszną drogą w tym przypadku* – tłumaczy Adam Van Bendler, założyciel Fundacji Psia Krew i inicjator powstania aplikacji.

Obszar działania aplikacji będzie rozszerzany stopniowo, aż swoim zasięgiem obejmie cały kraj. Trudno jednak w tym momencie jednoznacznie określić, kiedy to nastąpi. – *Robimy coś innowacyjnego, więc trudno oszacować jakie będzie zainteresowanie. Określanie konkretnych kolejnych kroków byłoby w tym momencie wróżeniem z fusów. Na pewno chcemy jak najszybciej zakończyć testy i ruszyć w całym kraju* – komentuje Paweł Waszkiewicz, który od początku istnienia projektu, koordynuje budowę aplikacji.

Aplikacja – wyzwanie

Proces powstawania aplikacji, od pomysłu, przez realizację, po realne uruchomienie, trwał blisko cztery lata. W tym czasie stworzono struktury, system i rozwiązania, które w zakresie pomocy zwierzętom, mają sprostać potrzebom całego kraju. Dzięki ogromnemu wsparciu ze strony firm LSN i BinarApps, aplikacja powstała zarówno w wersji webowej, jak i dostępnej na iOS i Android. – *Programiści działali charytatywnie, „po godzinach”. Dotrzymanie terminów było więc sporym wyzwaniem. Na szczęście wszyscy mieliśmy świadomość, po co się spotykamy i dla kogo to wszystko robimy* – dodaje Waszkiewicz.

Aplikacja to też tak naprawdę walka z niewydolnym systemem. Narzędzie, które ma nieść realną pomoc, ale też pokazać i uświadomić, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie pomocy zwierzętom. – *Śledzenie wszystkich rzeczy związanych z systemem ratowania zwierząt w Polsce jest bardzo przytłaczające. Zdając sobie sprawę jak wielkie są potrzeby na tym tle i jak dziki jest to zachód w najprostszych aspektach, trzeba bardzo trzymać poręcz, żeby to znieść psychicznie. Najtrudniej na pewnym etapie jest utrzymać nerwy i ambicję na wodzy i pamiętać, że liczy się dobro zwierzków oraz bezpieczeństwo psychiczne naszych przyszłych pracowników* – opowiada Adam Van Bendler.

Centrala 112 dla zwierząt

Aplikacja to jedno, ale drugim bardzo ważnym aspektem jest obsługująca ją centrala. Do zadań pracowników należy przyjmowanie i procesowanie zgłoszeń Animal Helper. Od początku do samego końca koordynator prowadzi i monitoruje sprawę, aktualizuje statusy, a także kontaktuje się z odpowiednimi służbami i organizacjami. Wszystko po to, by użytkownicy wiedzieli na bieżąco, co dzieje się z ich zgłoszeniem, a także, by jak najszybciej odnaleźć podmiot, który udzieli zwierzęciu pomocy.

Po zakończonej rekrutacji, koordynatorzy przeszli cały cykl szkoleń z zakresu dobrostanu zwierząt, a także obsługi systemu Animal Helper. – *Zasób przekazywanej wiedzy był bardzo obszerny i w zakresie teoretycznym uważam, że operatorzy są przygotowani. Natomiast ilość oraz zróżnicowanie spraw, z którymi przyjdzie im się mierzyć, faktycznie zweryfikuje ich możliwości. Jestem dobrej myśli.* – mówi Paweł Gebert, pomysłodawca aplikacji, który odpowiadał za przeszkolenie pracowników.

Projekt społeczny

Pierwsze w Polsce 112 dla zwierząt nie tylko powstało bez udziału środków publicznych, ale jest w pełni kreowane i zarządzane przez organizację pozarządową. Projekt nie powstałby bez poparcia społeczeństwa i wspierających go firm. – *Liczę, że trud włożony w powstanie aplikacji zwróci się wielokrotnie w postaci poprawy dobrostanu zwierząt w Polsce. A jeżeli chodzi o odbiór „tu i teraz”, to mówi się, że my, Polacy, lubimy na wszystko narzekać. I trochę boje się tej krytycznej oceny, bo na pewno jest coś, co przeoczyliśmy. Mimo to, mam nadzieje że po czterech latach dopracowywania aplikacji, spełnimy oczekiwania większości użytkowników* – komentuje Paweł Waszkiewicz.

- *Przed startem aplikacji towarzyszy mi ekscytacja, ale też niepewność. Zdaję sobie sprawę z tego, że najtrudniejsze dopiero przed nami* – dodaje Paweł Gebert. Twórcy patrzą jednak w przyszłość z nadzieją na poprawę obecnego stanu. – *Chcemy udowodnić, jak bardzo centrala Animal Helper zasługuje na ciągły rozwój i zaufanie społeczeństwa. By społeczność Animal Helper czuła się świadoma swoich decyzji, a oprawcy bezbronnym istot czuli presję, że nie pozostaną bezkarni za swoje czyny* – wylicza Van Bendler.

Czas na zmiany

Zgodnie z założeniami, aplikacja ma się przyczynić do budowy prozwierzęcego społeczeństwa, które nie boi się reagować, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda. – *Chciałbym, żeby nasza aplikacja była narzędziem wzmacniającym poczucie odpowiedzialności za te kochane stworzenia, niezależnie od tego czy to są zwierzęta domowe, dzikie czy gospodarskie. Każde z nich zasługuje na empatię i szacunek i gdybym miał oddać za coś swoje życie, to właśnie za ten aspekt. Jesteśmy dziwnym, podzielonym krajem, ale myślę, że w tej sprawie wszyscy jesteśmy zgodni i stać nas na naprawdę piękne, empatyczne czyny. I czas to wreszcie udowodnić tym biednym zwierzętom* – zakończył założyciel Fundacji Psia Krew.

Aplikacja Animal Helper zostanie udostępniona już 8 listopada. Tego samego dnia swoje działania rozpocznie obsługująca ją centrala. Na początek przyjmowane będą zgłoszenia z województwa pomorskiego. W planach jest stopniowe rozszerzanie działań, aż aplikacja obejmie swoim zasięgiem cały kraj.